

Nro.

28.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 5go Lutego 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Dnia 2. Stycznia za przybyciem Deputowanych, z niewoli Austryackiey powracających, na Seßyã Rady 5tet, Prezydent następującą do nich miał mowę:

„ Okrzyki radoſne, które tu ſlyſzycie, naylepiej was przekonać powinny o ſzacunku, i przywiązaniu, z iakiem

D I

ſq

są dla was wszyscy Francuzi. Aż nadto długą przewłoką ciało wasze było ciśnione, O drogie ofiary haniebney zdrady! ale umysł wasz potężny w famych więzach, umiał statecznie dochować ambicyi Republikańskiey. Francuzi! wasza stałość przyczyniła blasku temu chlubnemu imieniowi. Reprezentanci wolnego ludu! zawszeście wy godni byli tey dostojności! Chodźcie, szlachetni Republikanie! odbierzcie nadgodę godną zasług waszych; zastępuycie ieszcze raz lud wolny! Chodźcie cnotliwi koledzy, chodźcie, i zaymiecie te mieysca, które dla was zachowała wdzięczność Narodu! Udzielaycie innym tego gorliwego Patryotyzmu, którego żadna przeciwność w duszy waszey przytłumić niezdolała! Chodźcie! wasz powrót musi załępić wstydem, i zatruc serca goryczą zgryzot tych, którzy nie są Republikańcami! „

Jmieniem swych współtowarzyszów niewoli, odpowiedział *Camus* w tych wyrazach:

„ Po 33. miesięcznym więzieniu przywrócono nam nareszcie wolność. Pełni niecierpliwości oglądania znowu wolney naszej Ojczyzny, nietraciliśmy momen-

tu do uwiadomienia was o stanie, w jakimieśmy się dotąd znajdowali. Z największym pospiechem biegliśmy z więzień, i okropnych Bastylii na łono Rzeczypospolitey. Szczęścia naszego niezdolamy wam opisać! Dostyc, gdy powiemy: że jest doskonałe. Najusunieysze życzenia nasze już się spełniły, gdy się staliśmy odtąd uczestnikami prac i chwaly waszey. Nie znaleźmy w naszych więzach nieszczęścia większego nadte, które nas pozbawiało tak chlubnego zaszczytu. Sława wielkości, potęgi i wspaniałości, którąście sobie ziednać umieli, napelniła odgłosem wszystkie te mieysca, gdzieśmy przebywali; pomimo czuyność naszych straży, wciskała się ona do ciemnych lochów naszego więzienia. Wspaniała postać, którąście ozdobili świat cały, powiększała w nas ambicyą Republikańską; tak jest, z chlubą wspominaliśmy sobie, że należemy do waszey liczby, i że w więzach nawet byliśmy Reprezentantami ludu wolnego. Przez cały przeciąg podróży obiiaty się o uszy nasze odgłosy zadziwienia, nad wielkimi dziełami Republikanów.

Pragnęliśmy stanąć w pośrzd was w towarzystwie *Droueta*, który w walce

ce

ce przeciw tyranom obciążony został kайдanami; *Mareta i Semonvilla*, którzy przeciw prawom Narodów uwięzieni zostali; *Bournonvilla* i innych, którzy przez podłą zdradę *Dumouriera* wydani zostali nieprzyjacielowi; ale okoliczność, dla której musieliśmy się rozdzielić, pozbawiła nas tej pociechy. Wyznać musimy przed wszystkimi, iż nie było żadnego między nami, któryby się stał niegodnym imienia Republikanina. I owszem każdy dowiódł nieustraszonym swym męstwem, i niewzruszoną stałością umysłu, iak chlubne te jest dla niego. Ządamy 10. dni, po których zdamy wam rachunek z czynności naszych pod czas długiey, i pełney zaszczytu niewoli naszej. „

Na wniosek *Jean de Bry*, kazano obie te mowy podać do druku, poczym wśród okrzyków radosnych Prezydent dał 4. Deputowanym braterskie ucałowanie.

Na Seffyi dnia 4. stanął Dekret w Radzie 5set, aby Deputowany *Job Aimé* wyrzucony był z grona ciał Prawodawczych, i do końca wojny nie będzie mu wolno sprawować żadnego urzędu publicznego. W Radzie starszych sprawa

wa ta jeszcze nie jest ukończona, i znajduje wiele oporu.

Deputowany *Foulcon* żądał, aby Kommissya wyznaczona do rozstrząśnienia wolności druku, uczyniła w tej mierze rapport. „Zdumiałem się, rzekł: usłyszawszy o surowych tych prawidłach, iakich używa Dyrektoriat przeciw Zurnalistom, których każe aresztować za piśma. „Na te słowa wszczęło się głośne szemranie; zaczęto wołać ze wszęch stron: do porządku! do porządku! Precz z Szuanami! Potym mowca powrócił na swoje miejsce, a porządek dzienny zagładził jego nieostrożność.

Na tejże Sessyi stanęło dwóch Posłańców od Dyrektoriatu w Radzie 5set; pierwszy wniósł, aby obmyślono iak najsurowsze prawidła przeciw nieprzyjaciołom wolności, którzy przeszkadzają cyrkulacyi pieniądзом Republikańskiem po Departamentach; drugi okazywał nieprzyzwoitości, iakie wynikają ztąd, że z 11,000. dekretów Konwencyi nie znajduje się, iak tylko 3000. drukowanych. Wyznaczono Kommissyą do rozstrząśnienia tych przedmiotów.

Dnia

Dnia 5. mianowano Kommissyą, która obmyślić ma środki do wsparcia Patryotów Korfykańskich, których w Francyi liczą do 2000. *Villetard* przy tej okazji powiedział: „trzeba koniecznie wydzwignąć Korfykanów z iarzma tyranii; kray ten powinien być przyłączony do Rzeczypospolitey. „ Dla Patryotów Wendeyskich podobnie uchwalone być ma wsparcie.

Direktorium znowu dnia tego uczyniło trzy poselstwa do Rady 5tet: w pierwszym żądało 3. millionów na potrzeby 7go Ministra, w drugim 20 millionów dla Ministra wewnętrznego, w trzecim zaś radziło, aby zapobieżono rozpuszczeniu wielkiej liczby kobiet poświęcających się roskoszom publicznym. Do rozstrząśnienia wszystkich tych wniosków wyznaczono Kommissyę.

Dwór Hiszpański, iak głoszą, używa wszelkich sposobów, aby w Rzeczypospolitey naszej pozwolono duchownym uformować rodzaj Hierarchii Kościelney.

Po zaszyłych zaskarżeniach na urzędników, ktorzy przykro się obchodzić zwykli z mającemi interesa w ich iurisdikcyach, wydało Direktorium pismo do
wszy-

wszystkich Ministrów, aby ci zapobiegli takowym nieprzyzwoitościom, które w Rządzie Republikańskim mniej powinny znajdować miejsca, iak w innych.

Od 1go Stycznia, prócz dawney, ziawiła się ieszcze jedna gazeta Niemiecka w Paryżu, której co dzień wychodzi pół arkusza z druku. Direktoriat wielką liczbę exemplarzy zaprenumerował tey gazety. Autorami iey są dawni professorowie Mogundcy, *Dorsch i Blau*, tudzież *Israel Warens* żyd z *Altony*.

Przy ostatniem spisywaniu cudzoziemców w Paryżu postrzeżono, że samych Niemców znayduie się 362. głów, między któremi liczą Xiążęcia Karola *Hessen-Reinfels*, i 4. Hrabiów, do reszty zaś należą kupcy tam osiedli, i spekulanci. Liczba Anglików, którzy się stonia imieniem Amerykanów, jest nierównie większa. Rząd lękaiąc się, aby ta mnogość cudzoziemców nie stała się znova przyczyną kabał, i intryg mogących zamiejszać spokoyność wewnętrzną, umyślił utworzeniem nowego ministerium policyi, wzierac ściśley w czynności szczegulnych osob po całym kraiu.

Funt mięsa kosztuie teraz w Paryżu 150. liwr. w affygnatach; to iednak nie do-

dowodzi wielką drogość, bo 100. w asygnatach nie waży, tylko 1. liwr: w gotowiznie. Ze zaś nie schodzi na pieniądzech w Paryżu okazuje się ztąd, iż opera jedna najmniej czyni na dzień dochodu komedyantom 300. tysięcy.

Departament woenny w nadzwyczajney teraz jest czynności. Dostarczenie koni dla armii największym zdaie się być zatrudnienia jego przedmiotem. Minister woenny wydał pismo z rozkazu Dyrektoriatu, do wszystkich urzędników, którym powierzone były konie Rzplitey, aby te oddane były dla woyska.

W więzieniach tutejszych liczą jeszcze przeszło 2000. osób, których proces, dla mnogości spraw zawikłanych, ukończonym do tych czas być nie mógł. Rząd powodowany ludzkością i w chęci przyspieszenia sprawiedliwości, ma jeszcze ustanowić sąd jeden, który się zatrudni examinowaniem spraw obwinionych.
